

**ROZWAŻANIA AUTORSTWA JAKUBA
RADLIŃSKIEGO DEDYKOWANE BRACTWU
KAPŁAŃSKIEMU**

Przedmiotem podjętym w tej pracy są rozważania napisane dla sanockiego bractwa kapłańskiego. Teksty otrzymały tytuł *Tron królewski*¹ (il. 6.1). Ks. Jakub Paweł Radliński, gdy złożono mu ofertę napisania rozważań, był proboszczem kościoła klasztornego w Leżajsku i jednocześnie posiadał doświadczenie piśmiennicze jako twórca różnorodnych książek, w tym o tematyce ascetycznej². Celem podjętej pracy jest opis i interpretacja oryginalnych rozważań. Punktem odniesienia w badaniach jest publikacja związana z bractwem kapłańskim w Pilźnie na terenie ówczesnej diecezji krakowskiej³. J. P. Radliński, tworząc swoje dzieło, wielokrotnie odwoływał się do pracy G. K. Węgrzynowicza. Jednak nie znał drugiego wydania, które jako zmienione i poszerzone zostało wydane w języku polskim⁴. W podjętej tu pracy funkcje porównawczą mają artykuły naukowe na temat podobnych ksiąg brackich. J. P. Radliński, tworząc *Tron królewski*, korzystał z dokumentacji archiwalnej bractwa sanockiego – Archivum Archiconfraternitatis Sanocensis, skąd pochodziły wykorzystane dokumenty prawne bractwa dotyczące fundacji i ustroju. Nie udało mu się jednak skorzystać z dokumentów odpustowych. *Tron królewski* rozpoczyna karta tytułowa. Na odwrocie karty tytułowej zamieszczony został miedzioryt przedstawiający herby Lubomirskich (Szreniawa) i Mniszchów (własny). Kompozycja związana

¹ J.P. RADLIŃSKI, *Tron królewski świętemu, królewskiemu i najwyższemu kapłaństwu chrystusowemu w sercach ludzkich wystawiony albo sposób adoracji uszanowania i chwały najświętszego kapłaństwa chrystusowego przestawnemu bractwu kapłańskiemu dla codziennego ćwiczenia się w tej adoracji i uszanowaniu najwyższego kapłana Chrystusa Jezusa podany*, Lublin 1735, 8° [Estr. XXVI, 36].

² L. GRZEBIEŃ, *Radliński Jakub Paweł (ok. 1680-1762)*, w: *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, t. 3, Warszawa 1982, s. 479-481.

³ G.K. WĘGRZYNOWICZ, *Speculum sive doctrina brevis serviens informationi confratrum, tam spiritualium, quam saecularium, confraternitatis sacerdotalis pro defunctis in ecclesia Pilsnensi antiquitus erectae, cura et sumptu eiusdem confraternitatis [...]*, Kraków 1679, 2° [Estr. XXXII, 311-312].

⁴ IDEM, *Zwierciadło albo nauka krótka: dla informacji braci świeckich bractwa kapłańskiego, za zmarłych w kościele pilzninskim fundowanego*, Kraków 1680, 8° [Estr. XXXII, 312].

jest z przedmową skierowaną do Teresy z Mniszchów Lubomirskiej wojewodziny czernichowskiej (post 1694-1746)⁵. W początkowej części przedmowy autor zarysował zasługi rodziny Mniszchów. Duży ustęp przedmowy poświęcił J. P. Radliński działaniom fundacyjnym męża Teresy z Mniszchów Lubomirskiej – Józefa Lubomirskiego:

Książę Józef na Wiśniczu i Jarosławiu Lubomirski wojewoda Czernichowski, którego lubo miejscem śmierć nienawistna wiecznie oderwała od doczesnych i dożywotnich z tobą ślubów, jednakże przy tobie i nieoszacowanym potomstwie zostawiła serce, które jako za żywota utrzymywało honor najwyższego kapłaństwa, tak i po śmierci za osobliwe szczęście to sobie przyzna, że tronowi Chrystusowemu asystować będzie. Tę przychylność serca swojego przeciwko tronowi Jezusowemu pokazał ten pan pobożny skutkiem samym, kiedy na cześć i honor najwyższego kapłaństwa Chrystusowego wspaniałe ołtarze w kościele przeworskim, jako to ołtarz Przemienienia Pańskiego i ołtarz Przenajświętszej Panny Maryi Częstochowskiej (której obraz na srebrnej blasze wielkiej kilkadziesiąt grzywien ważący i odmalować kazawszy) ufundował. Kościół pomieniony po wielkiej części pawimentem murowanym pokrył. Potrzeby ołtarzów co do światła, mszałów i inszych należności provideował. Uroczystość św. Józefa z wielkim triumfem i kosztem hojnym dorocznie, aż do śmierci kończył. Insze potajemne, heroiczne cnoty jego na honor najwyższego kapłaństwa Jezusowego wypełnione sam Bóg koronować będzie, któremu najlepiej były jawne i wiadome⁶.

W tekście przedmowy obszernie zostały opisane zasługi Teresy z Mniszchów Lubomirskiej, która dopełniając fundację męża, ofiarowała dla kościoła przeworskiego m. in. monstrancję. Ponadto pobożnie nawiedzała Grób Boży w kościele przeworskim. Gesty fundacyjne Józefa i Teresy Lubomirskich J. P. Radliński przedstawił w kluczu czci do kapłaństwa Chrystusa – wszystkie działania fundacyjne związane były bowiem ze sprawowaniem Najświętszej Ofiary, więc intencjonalnie dotyczyły kapłaństwa. Z dedykacji nie można powziąć wiedzy, jaka była korelacja inicjatywy sanockiego bractwa kapłańskiego i ewentualnej działalności fundacyjnej Teresy Lubomirskiej w odniesieniu do tworzonej przez J. P. Radlińskiego książki brackiej.

W przedmowie do czytelnika autor zamieścił koncepcję książki rozumianej przez niego jako rozważania⁷. Autor wychodzi z biblijnego opisu tronu króla Salomona. Od tego opisu przechodzi do własnego

⁵ J. P. RADLIŃSKI, *Tron królewski...*, k. A2-B1.

⁶ Ibidem, k. A4-A5r.

⁷ Ibidem, k. B2-B4r.

konceptu rozważań jako budowania tronu dla Jezusa Chrystusa w sercu ludzkim. Serce ludzkie porównuje jednocześnie do tronu i ołtarza. Złoto jako budulec tronu Salomona jest w tym ujęciu figurą czystej miłości do Boga. Sześć stopni tronu Salomona to figura pięciu zmysłów oraz dodanego do nich szóstego zmysłu wewnętrznego. Dwunastu lwom ustawionym na sześciu stopniach tronu Salomona odpowiada 12 cnót. Czytanie rozważań prezentowanych w książce jest w tym ujęciu ćwiczeniem się w zdobywaniu cnót. W ten sposób serce jako tron boży staje się ozdobne cnotami dla Boga. Obok koncepcji rozważań autor dodał informacje na temat okoliczności redagowania dzieła:

Przyjmij tedy łaskawy czytelniku tę krwawą pracę moją, bo w ten czas napisana kiedy nadwątłone różnemi defektami piersi moje krwią się codziennie oblewały i miast zwyczajnej śliny krew wylewały. W tej to słabości dnia ostatniego czekając i niejako dzień śmierci ubiegając pospieszyłem z tą pracą moją, abym prośbie niektórych przełożonych bractwa tego zadosyć uczynił, którzy mnie o to upraszali, abym duchową zabawę napisał i do druku poda⁸.

Elementem nieodłącznym w produkcji analizowanego starodruku są aprobaty kościelne. Pierwszą w dniu 21 marca 1733 [!] roku (zapewne błąd w druku – powinno być 1735) wydał bp Andrzej Pruski, sufragan i oficjał generalny przemyski. Druga została wydana ze strony zakonu bożogrobców w dniu 17 lutego 1735 roku przez Stanisława Stępkowskiego, prepozyta generalnego zakonu bożogrobców⁹. J. P. Radliński traktował swoje dziełko jako teologiczne i w związku z tym zamieścił własną deklarację gotowości zachowania ortodoksji: *Cokolwiek tu napisałem wszystko poddaje zdaniu Kościoła Świętego Rzymskiego*¹⁰. Deklaracja ta została wydrukowana na końcu części teologicznej dzieła. Autor świadomie po deklaracji zamieścił edycję dokumentów kancelaryjnych bractwa, które jako nie pochodzące od autora nie podlegały jego odpowiedzialności teologicznej.

Analiza treści rozważań

Najważniejsza część starodruku to rozważania. Pozostają one w związku z edycjami zamieszczonymi w końcowej części druku jako staropolskie „aneksy”. Znajdujemy wśród nich dwie grupy dokumen-

⁸ Ibidem, k. B3r-B4r.

⁹ Ibidem, k. B4.

¹⁰ Ibidem, s. 117.

tów: modlitwy oraz dokumenty kancelaryjne dotyczące stanu prawnego organizacji będące przedmiotem troski autora książki. Wśród modlitw mamy: *Godzinki o świętym i najwyższym kapłaństwie Chrystusowym*, *Koronkę o kapłaństwie Chrystusowym*, edycję kilku psalmów – *Psalmy o świętym i najwyższym kapłaństwie Chrystusowym*, *Litanie o świętym i najwyższym kapłaństwie Chrystusowym*, *Modlitwy i lekcje o wniebowzięciu Maryi Panny*. Po modlitwach zamieszczono liturgiczny sposób przyjmowania do bractwa – *Sposób przyjmowania do bractwa kapłańskiego*. Na końcu zamieszczona została edycja dokumentów kancelaryjnych bractwa.

Rozważania podzielone zostały na punkty. W poszczególnych punktach zostały omówione przymioty bractwa. Początek rozważań poświęcony został rozstrzygnięciu kto jest „fundatorem” i „autorem” bractwa („punkt I”)¹¹. J. P. Radliński wskazuje na osobę Jezusa Chrystusa. Grono apostołów „figurowało” i było zdaniem autora „obrazem i wizerunkiem bractwa kapłańskiego”. Autor z upodobaniem przywołuje relację ewangeliczną o zjednoczeniu apostołów przed Wniebowstąpieniem i o obecności wśród apostołów niewiast oraz Matki Bożej, która „prezydowała” zgromadzonym. Ten obraz pierwotnego Kościoła jest dla autora dobrym argumentem do uzasadnienia wezwania, pod jakim zostało założone bractwo kapłańskie diecezji przemyskiej – wezwanie Matki Bożej. Aby uzasadnić autorską i fundacyjną rolę Chrystusa, J. P. Radliński przywołuje drukowane dzieło bractwa pilzneńskiego¹². Porównanie z oryginałem wskazuje, że J. P. Radliński zacytował niemal cały rozdział 2 tego druku¹³. Rozważanie dla bractwa sanockiego napisane zostało w języku polskim. Księga bractwa pilzneńskiego została wydana dwa razy, odpowiednio pierwsze wydanie w języku łacińskim, drugie w języku polskim. Skoro J. P. Radliński cytuje księgę bracką pilzneńską tylko w języku łacińskim, to świadczy, że nie znał polskiego przekładu tekstu księgi bractwa pilzneńskiego¹⁴.

Kontynuacją rozważań jest zastanawianie się nad tytułem bractwa („punkt II”). J. P. Radliński jako tytuł podaje Imię Jezus. Porównuje nazwy zakonów, które utworzone zostały od imion założycieli i argumentuje w ten sposób, że bractwo założone przez Jezusa ma prawo do tytułu – Jego imienia¹⁵. Ponadto J. P. Radliński podejmuje polemikę z ks. Gabrielem Kazimierzem Węgrzynowiczem, autorem księgi bractwa pilz-

¹¹ Ibidem, s. 1-12.

¹² Ibidem, s. 10-12.

¹³ G.K. WĘGRZYNOWICZ, *Speculum sive doctrina...*, s. 2-3.

¹⁴ IDEM, *Zwierciadło albo nauka krótka...*, s. 3-6.

¹⁵ J.P. RADLIŃSKI, *Tron królewski...*, s. 13-14.

neńskiego, który orzekł, że tytułem bractwa kapłańskiego jest miłość¹⁶. J. P. Radliński, nie mogąc pogodzić się z taką tezą i chcąc jednocześnie uszanować autora, stwierdza, że są dwa tytuły „pospolity” i „szczególny”. W ten sposób prawdą pozostaje, że tytuł miłość jest właściwy dla każdego bractwa. Natomiast tytuł „specyficzny” (oddający jedyność tego bractwa) to Jezus Chrystus jako najwyższy kapłan¹⁷. W trakcie analizy dokumentu erekcyjnego bractwa leżajskiego afiliowanego do bractwa sanockiego J. P. Radliński zauważa, że nie ma w akcie wyraźnego określenia tytułu bractwa. Wydający dokument dodali wezwanie, w ten sposób ustanowione zostało bractwo kapłańskie „sub invocatione” Przenajświętszej Maryi Panny Wniebowziętej. Aby wyprostować myślenie członków bractwa i zaradzić brakom dokumentacji kancelaryjnej, przeprowadza rozważanie dedukcyjne oparte na założeniu teologicznym, że Kościół i kapłaństwo ustanowione są przez Chrystusa, więc pomimo wezwania maryjnego Chrystus jest teologicznie głową bractwa i tytułem bractwa. Maryjność nie wyklucza Chrystusa, skoro bractwo jest kapłańskie, a Chrystus jest najwyższym kapłanem, to jest też tytułem (wezwaniami) bractwa¹⁸. Obok dowodzenia spekulatywnego J. P. Radliński stosuje przykład obrazujący jego wniosek:

Na przykład kiedy jakiś szlachcic daruje komu poddanego swego, to mu darowuje głowę i ręce i nogi jego, choćby ani ręce, ani głowa, ani nogi nie były wyrażone w donacji. Kto komu darowuje młyn, darowuje mu oraz i wodę; choćby wody nie było wyrażonej w donacji [...] Podobnym niejako sposobem lubo w erekcji bractwa kapłańskiego nie masz tego wyraźnie położonego, że Chrystus Pan jest tytułem i głową bractwa kapłańskiego, jednak iż bractwo kapłańskie ma konneksję i relacją naturalną do Chrystusa Pana jako najwyższego kapłana i od niego jest postanowione, za czym pozwoleńszy raz bractwo kapłańskie, pozwolić i to potrzeba, że tytułem i głową jego konnaturalną i proporcjonalną jest Chrystus Pan¹⁹.

Punkt III to określenie celu bractwa. J. P. Radliński precyzuje cel, którym jest *adoracja, cześć i uszanowanie najwyższego kapłaństwa Chrystusowego*. Sposób realizacji celu został określony jako duchowy postępek w budowaniu takiej postawy oraz praktyki dewocyjne polegające na recytacji specjalnych modlitw zamieszczonych w końcowej części druku²⁰.

¹⁶ Ibidem, s. 15. Cf.: G.K. WĘGRZYNOWICZ, *Speculum sive doctrina...*, s. 1-2. IDEM, *Zwierciadło albo nauka krótka...*, s. 1-3.

¹⁷ J.P. RADLIŃSKI, *Tron królewski...*, s. 18.

¹⁸ Ibidem, s. 18-25.

¹⁹ Ibidem, s. 20-21.

²⁰ Ibidem, s. 25-27.

Analiza tekstów dewocyjnych wskazuje na ich tematyczne dobranie do rozważań. Treść godzinek jest przerywana powtarzaniem wezwaniem *Przybądź nam miłościwy przy śmierci Kapłanie, gdy moc i rada ludzka zupełnie ustanie*. Edycja psalmów charakteryzuje się lekturą chrystologiczną – w odpowiednich miejscach tekst starotestamentalny uzupełniony został słowem Chrystus lub Jezus Chrystus wydrukowanym w nawiasie lub bez nawiasu. Ponieważ wezwanie bractwa kapłańskiego odwołujące się do Wniebowzięcia Matki Bożej wymagane było tu stworzenie oryginalnego tekstu, który został oparty na nauczaniu św. Jana Damasceńskiego i Dionizego Areopagity²¹.

Księga Węgrzynowicza wydana po raz pierwszy w języku łacińskim w 1679 roku nie zawierała modlitw. W wydaniu zmienionym z roku 1680 dodano część drugą książki, w której skolekcjonowano różne modlitwy, w tym litanie loretańską oraz pouczenia i teksty o dobrym umieraniu²². J. P. Radliński nie znał wydania drugiego, które zmienił Węgrzynowicz zapewne pod wpływem konsultacji i zapotrzebowania bractwa. Również w bractwie wieluńskim zamieszczone w druku modlitwy służyły jako dobre przygotowanie do śmierci²³. W tym kontekście tematyczne modlitwy u J. P. Radlińskiego stanowią w pełni oryginalny pomysł. Księga pilzneńska była od 1679 roku używana w podgórskiej części diecezji krakowskiej. Księga sanocka autorstwa J. P. Radlińskiego była przeznaczona dla sąsiedniego regionu podgórskiej części diecezji przemyskiej. Zapewne kontakty pomiędzy duchownymi owocowały porównywaniem własnych księzek brackich. Księga J. P. Radlińskiego posiada kolekcję modlitw zbudowaną wokół zagadnienia godności kapłaństwa.

Punkt czwarty poświęcony został dziejom bractwa kapłańskiego w Kościele Powszechnym i „w naszym Królestwie Polskim”. Opierając się na księdze pilzneńskiej, J. P. Radliński określił początki bractwa na wiek X i przytoczył świadectwo Cezarego Baroniusza, który podał rok 984 i stwierdził istnienie w tym roku bractwa w Rzymie. Opierając się na dziele G. K. Węgrzynowicza, J. P. Radliński streścił wiadomości odnoszące się do diecezji krakowskiej: bractwo w 1411 r. erygował bp Piotr Wysz, następnie ponownie bp Jan Rzeszowski. Odnowicielem bractwa był bp Jakub Zadzik, który wydał stosowny dokument w roku 1609 i sam wpisał się do albumu bractwa. W 1642 roku bractwo uzyskało

²¹ Ibidem, s. 46-117.

²² G.K. WĘGRZYNOWICZ, *Zwierciadło albo nauka krótka...*, s. 35-93.

²³ S. ZABRANIAK, *Z dziejów życia religijnego Wielunia bractwa religijne przy kościele kolegiackim*, „Nasza Przeszłość”, t. 107, 2007, s. 99.

potwierdzenie papieskie²⁴. Informacje historyczne dotyczące rzeczywistości polskiej, pomimo braku przypisu, J. P. Radliński zaczerpnął z dokumentu bp. Jakuba Zadzika opublikowanego w księdze pilzneńskiej²⁵. Narracja J. P. Radlińskiego zdradza pośpiech. Nieprecyzyjne jest tu zastosowane uogólnienie tych informacji i podanie ich jako odnoszących się do całej diecezji krakowskiej. Analiza dokumentów prowadzi bowiem do oczywistego wniosku, że zarówno dwaj średniowieczni biskupi jak i bp J. Zadzik powołujący się na ich działania podejmowali wysiłki założycielskie i reformujące w odniesieniu tylko do bractwa kapłańskiego w Pilźnie. W książce J. P. Radlińskiego występuje błędna data dokumentu bp. J. Zadzika – 3 marca 1609 roku (Zadzik był biskupem krakowskim w latach 1635-1642), (w edycji dokumentu jest bowiem faktycznie data 3 marca 1639 r.). Należy zakładać, że to błąd drukarski, a najwyżej pomyłka autora. Podawanie bowiem daty dziennej świadczy o trosce o dokładność. J. P. Radliński tworzący swoją narrację historyczną ze źródeł pominął dwa dekrety kapituły krakowskiej oraz przywileje i inne wydrukowane dokumenty dostępne w księdze bractwa pilzneńskiego²⁶. Z tej partii dokumentów wspominał jedynie o potwierdzeniu praw bractwa przez papieża Urbana III. Wiadomości zawarte w dokumentach dotyczących funkcjonowania bractwa pilzneńskiego pominął.

Znacznie bardziej skrótowo opisał J. P. Radliński działalność i dzieje bractwa kapłańskiego w diecezji przemyskiej. Podał datę założenia bractwa 28 listopada 1477 r. Wskazał na założyciela – bp Piotr. Następnie ogólnie podał informacje o potwierdzaniu istnienia bractwa przez kolejnych biskupów: bp. Pawła i bp. Macieja Pstrokońskiego. Narrację zakończył odesłaniem do edycji dokumentów zamieszczonej w końcowej części swojego dziełka²⁷. Analiza dokumentów wydanych przez J. P. Radlińskiego prowadzi do krytyki jego warsztatu. Kolekcję tych dokumentów kancelaryjnych otwiera: *Erectio confraternitatis sacerdotalis in decanatu Lezanscensi*²⁸. Dokument został wystawiony 16 września 1638 roku w Krośnie przez Samuela Malickiego, wówczas archidiacona przemyskiego i prepozyta bractwa kapłańskiego w okręgu sanockim. J. P. Radliński w swojej analizie historycznej nie odniósł się do tego dokumentu. Nie potrafił wyjaśnić, dlaczego dokument bractwa kapłańskiego w Leżajsku znalazł się w kolekcji i edycji dotyczącej bractwa sanockiego.

²⁴ J.P. RADLIŃSKI, *Tron królewski...*, s. 29-30.

²⁵ G.K. WĘGRZYNOWICZ, *Speculum sive doctrina...*, s. 18-33.

²⁶ *Ibidem*, s. 33-44.

²⁷ J.P. RADLIŃSKI, *Tron królewski...*, s. 29-30.

²⁸ *Ibidem*, s. 118-124.

Zapewne edycja polegała na wyborze dokonanym przez członków bractwa. Zabrakło czasu i utrudniona była komunikacja, skoro pierwszego dokumentu nie rozumiał autor starodruku. Obecnie pomoc w wyjaśnieniu tego osiemnastowiecznego problemu przynoszą badania naukowe. Ze współczesnych badań naukowych wynika bowiem, że w roku 1636 bp Andrzej Szołdrski w czasie synodu afiliował bractwo leżajskie do bractwa sanockiego²⁹. Kolejny dokument to *Erectio confraternitatis sacerdotalis in districtu Sanocensi*³⁰. Edycja ta jest odpisem z akt biskupich w Przemyślu. Jest to dokument bp. Mikołaja z Błażejowa z roku 1460 świadczący o potwierdzeniu praw bractwa. Do akt biskupich z czasów bp. Mikołaja z Błażejowa wpisano dokument bp. Piotra Chrzastowskiego. Edycja jednak jest niedokładna m. in. pomija imię Piotra Chrzastowskiego, co wskazuje na niedokładność edytora lub świadczy o brakach w dostarczonych odpisach³¹. J. P. Radliński poprawnie rozumiał treść edycji *Erectio confraternitatis sacerdotalis in districtu Sanocensi* jednak pomylił daty i pisząc o bp. Piotrze Chrzastowskim, połączył z jego działalnością datę 1477, która została zapożyczona z dokumentu kolejnego biskupa Andrzeja Oporowskiego. Tak więc twierdzenie J. P. Radlińskiego, że bractwo sanockie założył bp Piotr w dniu 28 listopada 1477, jest błędne. Po *Erectio confraternitatis sacerdotalis in districtu Sanocensi* wydane zostały dokumenty dwóch kolejnych biskupów. Mają one znaczenie potwierdzające istnienie bractwa i potwierdzenie jego praw – wydany w 1477 roku dokument bp. Andrzeja Oporowskiego oraz dokument wydany w roku 1473 przez bliżej nieokreślonego bp. Pawła (biskup ten występuje w dokumencie jako *electus confirmatusq[ue] Episcopus Premisliensis*, w czasie gdy rządy sprawował bp Mikołaj z Błażejowa)³². Ostatnim dokumentem biskupim jest *Aprobatio et invocatio quorundam statutorum almae fraternitatis sacerdotalis in districtu Sanocensi* z roku 1608 wydane przez bp. Macieja Pstrokońskiego³³.

Na końcu druku zamieszczono obszerną edycję statutów – *Leges et statuta almae archiconfraternitatis sacerdotalis sub invocatione Assumptionis B. Mariae Virginis in districtu Sanocensis*³⁴. Statuty zostały podpisane

²⁹ H. BORCZ, *Rzeszowsko-tyczyńskie bractwo kapłańskie pod patronatem Ducha Świętego i Maryi Panny od XV do XVIII stulecia*, „Roczniki Historii Kościoła”, t. 1, 2009, s. 136.

³⁰ J.P. RADLIŃSKI, *Tron królewski...*, s. 125-134.

³¹ Cf.: *Analecta ad historiam iuris canonici in dioecesi Premisliensi*, ed. B. ULANOWSKI, w: *Scriptores rerum polonicarum*, t. XIII, *Archiwum Komisji historycznej*, t. V, Kraków 1888, s. 430-436.

³² J.P. RADLIŃSKI, *Tron królewski*, s. 134-135

³³ *Ibidem*, s. 135-139.

³⁴ *Ibidem*, s. 140-166.

w imieniu bractwa przez Samuela Malickiego, który był wówczas archidiaconem przemyskim i jednocześnie prepozytem bractwa. Ks. Bolesław Kumor przy okazji wydania statutów bractwa pilzneńskiego wskazuje na duże podobieństwa pomiędzy statutami bractw pilzneńskiego, zatorskiego, łańcuckiego i sanockiego³⁵. Biorąc pod uwagę wspomniany powyżej synod przemyski (afiliacja bractwa leżajskiego do bractwa sanockiego) i lata urzędowania S. Malickiego, należy przyjmować jako datę wydania statutów drugą połowę lat trzydziestych XVII wieku. Nie udało się bowiem J. P. Radlińskiemu ustalić daty powstania bractwa. Ks. Franciszek Pawłowski podaje tę datę 6 lutego 1448 roku. Najciekawsze jest to, że ks. F. Pawłowski ustalił tę datę na podstawie kopii dokumentu wpisanego do protokołu wizytacyjnego z 1773 roku³⁶. Edycję dokumentów zamieszczoną w omawianym starodruku należy uznać za nie w pełni profesjonalną i przede wszystkim niedokładną. Kolejność niechronologiczna wskazuje na pewien uzus, jaki panował w kancelarii bractwa. Zapewne była to kolekcja odpisów ułożona niechronologicznie i w takim układzie zdecydowano się ją edytować w starodruku J. P. Radlińskiego. Stanisław Kuraś przy okazji edycji krytycznej statutów zatorskiego bractwa kapłańskiego zderzył się z problemem niedokładności odpisów i błędów znajdujących się w odpisach³⁷. Tym też należy analogicznie tłumaczyć braki edycji zbudowanej w dziele J. P. Radlińskiego.

Punkt V i VI łączą się treściowo, bo dotyczą godności („zacność”) oraz obowiązków („powinności”)³⁸. J. P. Radliński daje wyraz przekonaniom klerykalnym o wyższości nad stanem ludzi świeckich:

*Jako tedy stan kapłański jest wyższy, zacniejszy, godniejszy i wspanialszy nad wszystkie inne stany świeckie, tak bractwo kapłańskie jest wyższe, zacniejsze nad wszystkie insze. Bractwa insze bowiem nie mają tego z natury swojej, aby ich członki mistyczne były z kapłanów*³⁹.

W tej perspektywie znika z horyzontu autora stan mniszy. Interesująca pozostaje pozycja autora, który nie dostrzega innego wymiaru Kościoła jak konfrontowanie się jedynie z ludźmi świeckimi. Przynależący do bractwa kapłańskiego świeccy zdaniem J. P. Radlińskiego są po

³⁵ B. KUMOR, *Statuty bractwa kapłańskiego oficjalatu pilzneńskiego przy kościele św. Jana Chrzciciela w Pilźnie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 5, 1962, s. 388.

³⁶ F. PAWŁOWSKI, *Premisla sacra sive series et gesta episcoporum r. l. Premislensium*, Kraków 1869, s. 111.

³⁷ S. KURAŚ, *Statuty i przywileje bractwa kapłanów dekanatu Zatorskiego 1378-1525*, „Polonia Sacra”, t. 7, 1955, s. 255.

³⁸ J.P. RADLIŃSKI, *Tron królewski...*, s. 30-41.

³⁹ Ibidem, s. 31.

to, aby była pomnożona chwała Boża i aby były im udzielone odpusty. W swoich rozważaniach J. P. Radliński był typowym przedstawicielem epoki. Stanisław Litak opisując cechy wzorowe duchowieństwa w epoce potrydenckiej, wskazuje na dyscyplinę życia, wprowadzenie dystansu wobec świeckich i ugruntowanie poczucia wyższości⁴⁰.

J. P. Radliński, omawiając obowiązki bractwa, rozróżnia je i według tego rozdzielone na członków duchownych i świeckich. Duchowni cztery razy w roku w dni suche byli obowiązani do zjazdu w oznaczonym ośrodku religijnym nazywanym „stacją bracką”. Pierwszego dnia zjazdu duchowni odprawiali *officium defunctorum*. Drugiego dnia udawali się procesjonalnie do kościoła i tam na zmianę jedni winni odprawiać Mszę świętą, inni zasiąść do słuchania spowiedzi. Msze były odprawiane kolejno według czterech formularzy: o Wniebowzięciu NMP, druga za zmarłych, trzecia o Duchu Świętym z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i czwarta o Bożym Ciele. Ponadto księża mieli obowiązek odprawić na pogrzebie zmarłego kapłana Mszę Św., a po pogrzebie trzy Msze Św. Po śmierci osoby świeckiej przynależącej do bractwa księża zobowiązani byli do odprawienia tylko jednej Mszy Św. Gdyby nie udało im się odprawić Mszy Św., byli zobowiązani do zastąpienia tego obowiązku innymi modlitwami i pamięcią o zmarłym w czasie *Memento* na innej Mszy Św.⁴¹. Określony przez J. P. Radlińskiego sposób obchodzenia suchych dni przypomina sposób postępowania, jaki przyjęty był w kapłańskim bractwie wieluńskim na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej⁴².

O wiele szerzej zostały opisane powinności ludzi świeckich⁴³. W czasie zjazdu w dni suche w tym czasie, gdy kapłani zasiadali w konfesjonale i sprawowali msze, świeccy mieli, w kościele przebywając, odmawiać modlitwy wydrukowane w księdze brackiej oraz spowiadać się i przyjmować komunię św. Odmawianie modlitw J. P. Radliński tłumaczy jako realizację dwóch celów bractwa: adoracja Najwyższego Kapłana i oddawanie czci Matce Bożej wniebowziętej. Świeccy członkowie mieli obowiązek naśladowania kapłanów w nauczaniu prawd wiary:

Przyzwoita jest rzecz, aby kapłanów przynajmniej w niektórych sprawach, funkcjach i powinnościach do tychże kapłanów należących naśladować. I tak należy do kapłanów, aby niewiadomych uczyli wiadomości i po-

⁴⁰ S. LITAK, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku. Struktura, funkcje społeczno-religijne i edukacyjne*, Lublin 2004, s. 205-206.

⁴¹ J.P. RADLIŃSKI, *Tron królewski...*, s. 33-35.

⁴² S. ZABRANIAK, op. cit., s. 97-98.

⁴³ J.P. RADLIŃSKI, *Tron królewski...*, s. 36-41.

znania Boga w Trójcy jedyne, aby nauczali pacierza, przykazania Bożego i pierwszych przynajmniej tajemnic wiary świętej. To tedy wszystko każdy pan w dworze swoim i każdy gospodarz w domu swoim wypełnić może, co gdy uczyni tym samym wypełni funkcją i powinność kapłańską, pasterską i biskupią⁴⁴.

Obok wspomnianych obowiązków świeccy mieli modlić się o pomyślność kapłanów *aby im dał Pan Bóg łaskę do wykonania powołania swego*. Gdy umrze jeden z członków bractwa, świeccy mieli przez trzy dni modlić się za niego. Tygodniowo jedną godzinę poświęcić na recytacje modlitw wydrukowanych w księdze. Ponadto kiedykolwiek mogą i przypomną sobie o przynależności do bractwa, aby dobre uczynki, które wykonują, ofiarowali na cześć kapłaństwa Chrystusa. Dużo miejsca poświęcił J. P. Radliński na kształtowanie postawy wiernych świeckich wobec kapłanów. Gościnność wobec kapłanów zaliczył do obowiązków:

*Kiedy się trafi, że którykolwiek z kapłanów przyjdzie do domu, trzeba go przyjąć z jak najwyższym uszanowaniem i osobie jego reprezentować sobie osobę najwyższego kapłana Jezusa Chrystusa*⁴⁵.

Najobszerniejszy wywód J. P. Radliński poświęcił obowiązkowi świeckich odnośnie dobrego imienia kapłanów oraz ukrywania grzechów i nadużyć kapłańskich:

*Trzecia [powinność]: Ponieważ bracia i siostry stają się uczestnikami wszystkich łask i przywilejów, modlitw i zasług bractwa kapłańskiego, więc strać się będą o to, aby o kapłanach choćby ich widzieli jawnie grzeszących nigdy źle nie mówili, ale raczej aby za nich Pana Boga prosili i wszystkie ich defekta z miłości chrześcijańskiej pokrywali. Czwarta [powinność]: Kiedy ktokolwiek słyszeć będzie inszych źle mówiących o kapłanach, albo o całym duchowieństwie powinni ich będą od tego odwozić i onym tej złej mowy przeszkadzać różnemi racjami, ile będą mogli, a jeżeli tego nie będą mogli dokonywać, to dosyć na nich będzie, że złej mowy, szkalowania i obmowisk przeciwko kapłanom zarzuconym, dopomagać ani sprzyjać nie będą, ale to po sobie pokazować będą, że wszystkim pomienionym obmowiskom są przeciwni. Kiedy bowiem kapłani przyjmują świeckich do bractwa, zgromadzenia, towarzystwa i uczestnictwa wszystkich łask, przywilejów i odpustów swoich, toć jest rzecz słuszna i sprawiedliwa, aby ci ludzie świeccy ich sławy i honoru bronili*⁴⁶.

J. P. Radliński w przytoczonych słowach jawi się jako typowy przed-

⁴⁴ Ibidem, s. 38-39.

⁴⁵ Ibidem, s. 38.

⁴⁶ Ibidem, s. 37-38.

stawiciel realizujący model etosu potrydenckiego kapłana. Władze kościelne na przełomie XVI i XVII wieku, nasilając kontrole duchowieństwa, rozwinęły kancelaryjną formę protokołu tzw. *visitatio interna*. Wytworzenie opinii o duchowieństwie na potrzebę takiego protokołu wymagało odwołania się do parafian. Oceny i informacje na temat życia duchownych były zapisywane przez uprawnionych wizytatorów w protokołach. Powodowały również kanoniczne wymagania kościelne wobec społeczności parafialnej – ujawniania prawdy pod przysięgą⁴⁷. Działania reformatorów potrydenckich doprowadziły do poprawy obyczajów. W drugiej połowie XVII i w XVIII wieku biskupi odstąpili od wyszukiwania nadużyć kleru i w relacjach do Rzymu starali się przedstawić swoje diecezje w jak najlepszym porządku⁴⁸.

Punkty VII i VIII dotyczą przywilejów bractwa i genezy jego odnowy⁴⁹. Przywileje obejmowały sprawy duchowe i materialne. Prepozyt i dwaj konsyliarze posiadali przywilej rozgrzeszania z grzechów zarezerwowanych biskupowi. Kapłani chorzy mieli możliwość wysłuchania w domu odprawianej dla nich Mszy św. Choroba, starość i śmierć kapłana były okolicznościami mobilizującymi do odnowienia bractwa w czasach powstawania książki autorstwa J. P. Radlińskiego. Obszerne relacjonowane jest zjawisko śmierci samotnych proboszczów żyjących w oddalonych parafiach wiejskich. Do takich śmierci dochodziło w okolicznościach braku spowiednika. Ponadto majątek po zmarłym był przeznaczany na cele innych osób, które zmieniały wolę zmarłego i prowadziło to do sytuacji braku środków na urządzenie pogrzebu. Z tego powodu wśród duchowieństwa dojrzała myśl o odnowieniu bractwa i zaktywizowaniu prepozyta bractwa, aby zapobiegał krzywdzie strych i niedołączonych kapłanów zbliżających się do śmierci i zabezpieczył w archiwum należycie sporządzone testamenty. Następnie urządzał pogrzeby zmarłych i zadbał o pomoc duchową – *ratunek duszom ich przez Msze św. i modlitwy całego bractwa opatrywał*. Największym przywilejem prawnym udzielonym prepozytowi przez władzę diecezjalną było dysponowanie majątkiem zmarłych kapłanów włączonych do bractwa nawet bez posiadania testamentu. W opisie przywilejów J. P. Radliński usprawiedliwił się brakiem tekstu na temat odpustów. Powodem było zdarzenie związane z komunikacją z władzami bractwa. Dokumenty *nie przyszły*

⁴⁷ J. KRACIK, *Vix venerabiles. Z dziejów społecznych niższego kleru parafialnego w archidiecezji krakowskiej w XVII-XVIII wieku*, Kraków 1982, s. 139-140.

⁴⁸ S. LITAK, op. cit., s. 212-213.

⁴⁹ J.P. RADLIŃSKI, *Tron królewski...*, s. 41-46.

mi według czasu ex *Archivo Archiconfraternitatis Sanocensis*. Kapłańskie bractwo wieluńskie miało podobny sposób dążenia do troski o kapłanów starych i umierających⁵⁰. Problematyka starości, choroby i śmierci kapłanów była zauważana również na terenie Śląska. U schyłku średniowiecza zwracano uwagę na potrzebę troski o chorych i umierających kapłanów, osamotnienie kapłana w odległej wiejskiej parafii rozpoznawane było jako potrzeba tworzenia bractwa⁵¹.

Podsumowanie

Potrzeba odnowienia bractwa, inicjatywa współpracy zarządu bractwa i warsztat naukowy J. P. Radlińskiego przyczyniły się do powstania księgi bractwa złożonej z rozważań, modlitw i edycji aktów prawnych. Tak powstał swoisty *manipulus sacerdotum* całościowo ujmujący działalność stowarzyszenia kapłańskiego. Przy budowie rozważań autor wykorzystał schemat wytworzony na potrzeby bractwa pilzneńskiego. Samodzielnie jednak omówił poszczególne zagadnienia, podejmując polemikę z koncepcją G. K. Węgrzynowicza. Skonfrontował się z potrzebami bractwa sanockiego i dodał oryginalnie stworzone teksty o Wniebowzięciu Matki Bożej. W przeciwieństwie do koncepcji Węgrzynowicza stworzył kolekcję modlitw ściśle związanych z tematem kapłaństwa. Gdyby treści teologiczne obecne w kolekcji modlitw obficie zacytował w rozważaniach, tekst zyskałby większą głębię teologiczną i jednocześnie naiwność koncepcyjną, bo powtarzałyby treści z modlitw. W koncepcji przyjętej przez J. P. Radlińskiego rozważania pozostały spekulatywne i praktyczne. Kapłan lub osoba świecka należąca do bractwa, czytając rozważania i praktykując modlitwy, otrzymywała właściwą porcję treści.

Pomimo że J. P. Radliński pisał dla bractwa sanockiego, to jednak nie można tego stwierdzić, analizując stronę tytułową. Zapewne początek pracy był konkretnie ukierunkowany na stowarzyszenie sanockie, jednak twórcza praca doprowadziła go do przekierowania działań na poziom ogólniejszy. Ostateczny efekt jest taki, że rozważania i pozostające w korespondencji z nimi modlitwy z powodzeniem mogły być czytane i praktykowane w każdej części polskiego Kościoła. Dokumenty prawne dotyczące bractwa sanockiego z powodzeniem mogły być argumentem przekonującym o uczestnictwie w starej tradycji dla osób spoza regionu

⁵⁰ S. ZABRANIAK, op. cit., s. 98-99.

⁵¹ K. DOLA, *Konfraternie kapłańskie w diecezji wrocławskiej u schyłku średniowiecza*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, t. 9, 1981, s. 209-210, 213.

sanockiego w diecezji przemyskiej.

Odkryta przez ks. Łukasza Kruckiego księga bracka z terenu archidiecezji gnieźnieńskiej jest cennym świadectwem złożonym głównie ze spisów członków miejscowego bractwa kapłańskiego. W książce znajdują się jedynie skromne teksty (myśli, zachęty) o charakterze dewocyjnym⁵². Podobny charakter ma książka bractwa kapłańskiego trzech dekanatów w diecezji poznańskiej. Jest to w przeważającej części spis członków bractwa oraz krótkie modlitwy za zmarłych i mała kolekcja cytatów o życiu wiecznym⁵³. Na tym tle zarówno księga sanocka, jak i księga pilzneńska odróżniają się poziomem refleksji teologicznej uzasadniającej wartość kapłaństwa.

Rozważania bractwa sanockiego prezentują i tworzą typ duchowości księdza świeckiego nie zobowiązanego do zachowywania reguły zakonnej. Taką duchowość kierują w formie oferty religijnej do ludzi świeckich przynależących do konfraterni. J. P. Radliński był autorem dwóch podręczników duchowości klasztornej⁵⁴. Podręczniki te zostały wydane przed wydaniem księgi bractwa sanockiego. Jest zastanawiające, że autor, który posiadał tak bogaty warsztat naukowy, nigdzie nie odwołał się do własnej pracy dla zakonu. Niczego nie zaproponował z reguły św. Augustyna. Zachował odrębność tematów i odrębność duchowości duchowieństwa świeckiego od własnej najlepiej mu znanej duchowości zakonnej. W rozważaniach dla sanockiego bractwa kapłańskiego J. P. Radliński stworzył przekonujące dowodzenie teologiczne na temat kapłaństwa. Zastosowana argumentacja teologiczna pochodzi z trzech źródeł: biblijno-teologiczne, pastoralno-prawne i historyczne. Czytelnik książki zarówno duchowny jak i świecki otrzymywał argumenty, które stanowiły uzasadnienie sensu kapłaństwa i mobilizowały go do rozwoju duchowego zgodnie z reformą katolicką realizowaną po Soborze Try-

⁵² Ł. KRUCKI, *Filadelfia duchowieństwa pięciu dekanatów: gnieźnieńskiego (śś. Piotra i Pawła), żnińskiego, łekneńskiego, kcyńskiego i rogowskiego z 1801 roku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 102, 2014, s. 67-99.

⁵³ A. WEISS, *Filadelfia wielkopolskiego duchowieństwa diecezjalnego z 1777 r.*, „Ecclesia. Studia z dziejów Wielkopolski”, t. 1, 2003, s. 97-125.

⁵⁴ J.P. RADLIŃSKI, *Norma vitae apostolicae partim ex vocatione, probatione, et professione apostolica, partim ex theologicis, cardinalibus et reliquis virtutibus moralibus apostolicis collecta et universe ordini apostolico canonicorum regularium imo. omnibus illis qui vitam apostolicam imitari conantur ad imitationem proposita [pars 1]*, Kraków 1725, 8° [Estr. XXVI, 34]. IDEM, *Norma probationis apostolicæ active sumptæ seu Vitæ Apostolicæ pars II, in qua ostenduntur modi et industriae probati instituendi quoscunque novitios ad imitationem et methodum Christi Domini proba[n]tis, instruentis, ac instituentis apostolos, discipulos, ac novitios suos*, Lublin 1732, 8° [Estr. XXVI, 34].

denckim.

SUMMARY

Reflections by Jakub Radliński dedicated to the priestly fraternity

The Royal Throne is a book written by the Order of the Holy Sepulchre priest Dr. Jakub Paweł Radliński. As an experienced ascetic writer, the author was chosen by the clergy of the Przemyśl diocese to compile a formation book for the Sanok priestly fraternity. The work is characterized by theological reflections and the only comprehensive collection in Poland of the most important prayers related to the issue of the spirituality of the secular clergy. The reflections were addressed to clergy and lay members of the fraternity. In eighteenth-century Polish religious culture, it was the most valuable book of its kind.

Transl. by Rev. Andrzej Kwaśniewski